

Sygn. akt III Ca 960/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Zofia Klisiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko G. L.– (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt I C 66/13 upr.

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 960/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7.11.2013 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach w sprawie z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko G. L.– (...), oddalił powództwo (pkt I sentencji), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 25.08.2004 r. G. L.– (...) zawarła z Wyższą Szkołą Społeczno – (...) w W. umowę na semestr I roku akademickiego 2004/2005 rozpoczynający się od 1.10.2004 r., na mocy której uczelnia zobowiązała się zapewnić pozwanej miejsce na Wydziale (...) oraz odpowiednie warunki do pobierania nauki i jej ukończenia, jak też pokryć wszystkie koszty związane z zabezpieczeniem procesu nauczania, zaś pozwana zobowiązała się dołożyć maksimum wysiłku, aby studia przyniosły jej jak najwięcej korzyści, przestrzegania regulaminów studiów oraz przepisów zawartych w innych dokumentach regulujących tok nauki i życie szkoły.

Zgodnie z umową czesne za każdy rok studiów student opłacał w 10 miesięcznych ratach - za I rok w wysokości po 250 zł płatnych do 20- go każdego miesiąca od września każdego roku. Przy zapisie student wpłacał wpisowe w wysokości 300 zł, które nie podlegało zwrotowi.

Zgodnie z umową w przypadku naruszenia zasad płatności, następowało naliczanie odsetek. Student tracił prawo do kontynuowania studiów i nie otrzymywał żadnej rekompensaty, jeśli bez wcześniejszej zgody rektora lub upoważnionej osoby nie dotrzymał terminu płatności czesnego.

Należności wynikające z umowy z dnia 25.08.2004 r., nie zostały uregulowane przez G. L.– (...) w całości. Nie dokonała ona wpłaty rat czesnego po 250 zł płatnych do: 20.10.2004 r., 20.11.2004 r., 20.12.2004 r., 20.01.2005 r., i 20.02.2005 r.

Przyczyną nieuregulowania powyższych należności było zaprzestanie nauki na uczelni w związku ze śmiercią męża.

Z dniem 18.03.2005 r. pozwana G. L.– (...) została skreślona z listy studentów Wyższej Szkoły Społeczno – (...) w W. z powodu braku opłat czesnego.

W dniu 25.07.2011 r. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności pomiędzy Wyższą Szkołą Społeczno - (...) w W., a powodem (...) spółka z o.o. w W.. Powód nabył wierzytelność wobec pozwanej G. L.– (...) w kwocie 1250,00 zł informując ją o nabyciu pismem z dnia 26.07.2011 r. i wzywając do zapłaty w terminie 21 dni kwoty 2266,28 zł w tym tytułem nieopłaconego czesnego kwoty 1250,00 zł i tytułem odsetek kwoty 1016,28 zł.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy zważył, że działalność polegającą na świadczeniu przez uczelnię niepaństwową odpłatnych usług edukacyjnych w sposób spełniający wymogi uznania tej działalności za działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, pozwala na uznanie podmiotu świadczącego takie usługi za przedsiębiorcę i zastosowanie trzyletniego terminu przedawnienia.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Pozwana zobowiązana była do zapłaty należności z tytułu rat czesnego do 20.10.2004 r., 20.11.2004 r., 20.12.2004 r., 20.01.2005 r., i 20.02.2005 r. Skoro pozew został wniesiony w dniu 30.11.2012 r., a zatem po upływie 3 lat liczonych od powyższych dat, uznać należało za skutecznie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie jest niezasadne i je oddalił.

Powyższy wyrok zaskarżył powód apelacją, w której zarzucił obrazę art. 118 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że roszczenie o zapłatę czesnego stanowi roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, podczas gdy jego zdaniem ;

- a) prowadzenie przez uczelnie wyższe na gruncie ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. – działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej nigdy nie stanowiło działalności gospodarczej, ta bowiem może być wykonywana jedynie w formie organizacyjnej i finansowo wydzielonej od w/w działalności podstawowej,
- b) działalność edukacyjna uczelni wyższych, w tym niepaństwowych, stanowi wykonywanie zadań publicznych, przez co nie stanowi działalności gospodarczej,
- c) działalność gospodarcza, o której mowa w art. 118 k.c. to ta, o której mowa w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 2484,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych; zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej określonej w § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. z uwagi na duży nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia; wyznaczenie rozprawy w trybie art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. i jej przeprowadzenie także pod nieobecność powoda.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Stosownie do treści przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa o świadczenie usług edukacyjnych jest umową cywilną, a więc do świadczeń z tej umowy należy odpowiednio stosować przepisy art. 750 k.c. w zw. z art. 751 pkt. 2 k.c., w tym także okresy przedawnienia.

Przepis art. 751 pkt. 2 k.c. posługuje się bardzo ogólnym pojęciem „roszczenia z tytułu nauki” i nie ma przeszkód do jego stosowania w przypadku dochodzenia przez uczelnię wyższą (ewentualnie jego następcę prawnego) opłat czesnego za studia i usługi edukacyjne. Wymóg stosowania powołanego przepisu jedynie do roszczeń podmiotów w nim określonych, również nie wyłącza możliwości powołania się na dwuletni termin przedawnienia. Z treści przepisu art. 751 k.c. wynika, że dwuletnie przedawnienie dotyczy nie tylko roszczeń o wynagrodzenie przysługujące osobom, które prowadzą działalność gospodarczą, ale również roszczeń przysługujących osobom, które - nie prowadząc działalności gospodarczej - stale trudnią się czynnościami danego rodzaju. Nie ulega wątpliwości, iż w przypadku należności przysługującej tytułem czesnego chodzi o wynagrodzenie za spełnione czynności przysługujące podmiotowi, który stale trudni się czynnościami danego rodzaju (art. 751 pkt 1 k.c.).

Nie można zakwestionować okoliczności, że poprzednik powoda stale trudnił się świadczeniem usług edukacyjnych. Nie są to okazjonalnie podejmowane czynności, gdyż wynikają z ustawowo określonych zadań tego podmiotu jako szkoły wyższej. Są to czynności o charakterze powtarzalnym, których wykonywanie stanowi stałe zajęcie tej uczelni i przynosi stały (nie koniecznie wyłączny) dochód. Już w tym zakresie przywołany przepis znajdzie zatem zastosowanie w konkretnej sprawie.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że w art. 751 pkt 1 k.c. przez przedsiębiorstwo należy rozumieć prowadzenie działalności gospodarczej. Nie można wykluczyć, że uczelnia będąca wyższą szkołą niepubliczną świadcząca odpłatnie usługi edukacyjne posiada status przedsiębiorcy, a prowadzona przez nią działalność ma charakter działalności gospodarczej w rozumieniu tego przepisu.

Z tych wszystkich względów przyjęć należało, że roszczenie powoda już tylko na zasadzie art. 751 pkt 1 i 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w całości uległo przedawnieniu.

Przyjęcie, że poprzednik powoda odpowiada definicji legalnej przedsiębiorcy zawartej w art. 43¹ k.c. z odwołaniem się do pojęcia działalności gospodarczej z art. 2 u.s.d.g., powoduje, iż do roszczeń objętych niniejszym postępowaniem znaleźć może też zastosowanie trzyletni ogólny termin przedawnienia odnoszący się do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.) jak to przyjął Sąd Rejonowy.

W literaturze przyjmuje się, że określenia: zawodowego trudnienia się czynnościami w postaci utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki oraz utrzymywania zakładów przeznaczonych do świadczenia wskazanych wyżej usług oznaczają, że chodzi w tym przepisie o przedsiębiorcę w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c.

Przepis art. 43¹ k.c. zawiera definicję przedsiębiorcy stworzoną na potrzeby prawa prywatnego i pojęcie przedsiębiorcy jest zdefiniowane przez ten przepis bardzo szeroko, szerzej niż pojęcie przedsiębiorcy funkcjonujące w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Szeroko na gruncie tego przepisu wykładane jest również pojęcie działalności gospodarczej. Za działalność gospodarczą uznaje się działalność, która ma zarobkowy charakter. Przy takim

pojmowaniu działalności gospodarczej, wyższą uczelnię niepaństwową świadcząca odpłatnie usługi edukacyjne można uznać za przedsiębiorcę w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c.

Zauważyć również należy, iż nawet zastosowanie jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przywołanego w apelacji przepisu art. 118 k.c., nie mogło skutkować zmianą zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskiem sformułowanym w jej treści, albowiem, świadczenie do jakiego została zobowiązana pozwana w ocenie Sądu Okręgowego uznać należy za świadczenie okresowe. Polegało ono bowiem na uiszczaniu należności w powtarzającym się w regularnych odstępach czasu przez okres trwania stosunku prawnego, które jednak nie składały się na z góry określoną co do wielkości całość. Globalny rozmiar tych świadczeń zależał bowiem od czasu trwania stosunku prawnego – okresu pobierania nauki. Mógł się on zakończyć przed czasem planowanym według harmonogramu studiów (w wypadku skreślenia z listy studentów lub innej regulacji), albo ulec przedłużeniu (w wypadku powtarzania semestru lub roku). Ta właśnie cecha odróżnia świadczenia okresowe od podzielnych świadczeń jednorazowych, których spełnienie zostało rozłożone na części (raty). Każde ze świadczeń okresowych jest samoistnym świadczeniem (nie częścią jednego większego świadczenia), przedmiotem odrębnego roszczenia, które oddzielnie od pozostałych staje się wymagalne i ulega przedawnieniu w terminie 3 lat. Roszczeniami o świadczenia okresowe, podlegającymi trzyletniemu przedawnieniu, są przede wszystkim roszczenia o zapłatę rent, czynszów oraz odsetek. Powszechnie przyjmuje się również, że opłaty za naukę w szkole są świadczeniami okresowymi.

Świadczenie odpowiadające wskazanym wcześniej cechom ma charakter okresowy także wówczas, gdy stosunek prawny nawiązano na czas określony, wskutek czego można by zasadniczo z góry wyliczyć sumę świadczeń dłużnika. Świadczenie mające z natury charakter okresowy (np. czynsz najmu) zachowuje ten charakter także wówczas, gdy umowa stron stanowi, że ma być spełnione jednorazowo (tak Z. Radwański, Uwagi o zobowiązaniach trwałych (ciągłych) na tle kodeksu cywilnego, SC 1969, t. XIII-XIV, s. 254). Argumentem za tym stanowiskiem jest to, że wysokość świadczenia zawsze jest związana z czasem trwania zobowiązania, co uwidacznia się szczególnie w wypadku przedłużenia czasu jego trwania ponad zaplanowany okres, bądź też jego skrócenia. Jest oczywiście możliwe obliczenie z dużym prawdopodobieństwem pełnej wysokości czesnego, przy przyjęciu, że nauka w szkole wyższej przebiegała będzie bez zakłóceń, a student zakończy ją w określonym terminie. Możliwe jest również ustalenie, że czesne będzie płacone jednorazowo i będzie stanowiło z góry oznaczoną kwotę, co nie zmienia faktu, że świadczenie takie będzie nadal miało charakter okresowy.

Wskazać również należy, że należności z tytułu czesnego nie są w istocie zaliczane na poczet jednego świadczenia. Student korzysta z dostępu do świadczeń szkoły wyższej i jest obowiązany do zapłaty z tego tytułu co pewien okres (najkrócej miesiąc) ustalonej kwoty. Zarówno ten okres, jak i wysokość czesnego może w trakcie pobierania nauki ulegać zmianie, strony umowy mogą ją w razie potrzeby przedłużyć. W takiej sytuacji nie sposób przyjąć, że miesięczne opłaty za naukę w szkole należy traktować jak raty zaliczane na poczet jednego świadczenia, bo świadczenie pieniężne za usługi, które uczelnia będzie świadczyć studentowi, jak i czas trwania tych świadczeń – mogą być jedynie szacowane, a podstawą tych szacunków będzie planowany czas trwania zobowiązania.

Sąd Okręgowy podziela to stanowisko, na taką ocenę wpływ ma również ocena specyfiki świadczeń szkoły na rzecz studenta. Jak wskazano wyżej zobowiązanie w tym zakresie ma charakter ciągły i nie polega na jednorazowym świadczeniu, ale na „prowadzeniu procesu nauczania”, „kształceniu studentów” – jest to co do zasady związane ze stałym dostępem studentów do różnego typu usług o charakterze edukacyjnym, świadczonych przez uczelnię. Z treści wewnętrznych uregulowań uczelni zarządzenia Prezydenta Wyższej Szkoły Społeczno – (...) w W. wynika także, iż koszt czesnego za poszczególne okresy studiów jest różny, w zależności od specjalizacji oraz zakresu dostarczanych usług, co również wskazuje na to, że świadczenie w postaci wpłaty czesnego miało charakter okresowy, a jego wysokość zależała od czasu korzystania z usług edukacyjnych uczelni. W rozpoznawanym przypadku również czas studiów pomimo wcześniejszego podjęcia zobowiązania nie trwał przez cały okres zaplanowany harmonogramem, a nawet przez okres jednego roku i nie budzi żadnych wątpliwości, że z uwagi na wcześniejsze skreślenie z listy studentów, nie dało się z góry przewidzieć jakie zobowiązanie pieniężne ciążyć będzie na pozwanej.

W tej sytuacji zastosowanie przepisu art. 118 k.c., jako podstawy oceny podniesionego zarzutu przedawnienia, powodowałaby konieczność zastosowania go w zakresie rozwiązań szczególnych, to jest w odniesieniu do świadczenia okresowego, przy którym termin przedawnienia wynosi trzy lata, a nie lat dziesięć jak żąda powód. Wniesienie pozwu w dniu 30.11.2012 r. jednoznacznie wskazuje na przekroczenie również tego terminu przedawnienia, skoro roszczenie odnosi się do opłaty czesnego za okresy do 20.10.2004 r., 20.11.2004 r., 20.12.2004 r., 20.01.2005 r., i 20. 02.2005 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)